

prof. zw. dr hab. Roman Dziergwa  
Instytut Filologii Germańskiej UAM w Poznaniu  
ul. Milczyńska 18B/4  
**61-131 Poznań**  
tel. 61 87773424, tel. kom. 606 785928  
e-mail: dziergwa@amu.edu.pl

Poznań, 5 marca 2015

## OCENA

pracy doktorskiej pani magister Pauliny Ilony Cioroch pt. *Der europäische Nordosten als Raum der Grenzerfahrungen. Nationen, Kulturen, Konfessionen im Werk von Edzard Schaper*” (Północno-wschodnia Europa jako przestrzeń doświadczeń granicznych. Narody, kultury, religie w twórczości Edzarda Schapera) napisanej pod kierunkiem prof. Uniwersytetu Szczecińskiego dr hab. Eweliny Kamińskiej w Katedrze Filologii Germańskiej Uniwersytetu Szczecińskiego

Niemiecki pisarz Edzard Schaper urodził się niedaleko (to tylko ok. 30 km) od moich własnych rodzinnych pieleszy 30 września 1908 r. przy ówczesnej Alt-Kalischer Strasse 6 (dzisiaj ul. Limanowskiego) w Ostrowie Wlkp., znanym wtedy pod pruską nazwą Ostrowo. Po przeprowadzce na Zdunyer Strasse (obecnie ul. Partyzancka) rodzina zamieszkała na górnym piętrze kamienicy należącej do kupca końskiego Kazimierza Sobczaka. Sobczak handlował także różnymi rodzajami powozów, które zajmowały miejsce na podwórzu i w szopach. Młody Edzard wraz z najmłodszymi synami właściciela kamienicy chętnie wykorzystywał je do pomysłowych zabaw. Jako dziecko podkochał się w Lidii, córce naczelnika nastawni w potężnym pobliskim węźle kolejowym. Kamienice, w których mieszkała rodzina Schaperów, zachowały się do dzisiaj.

Jest rzeczą charakterystyczną i godną podkreślenia, że urodzony w pogranicznym południowo-wielkopolskim miasteczku i za życia niemal zapomniany pisarz myślał i działał niemal od samego początku w poetyce długich okresów historycznych, a losy swojej twórczości sam porównywał niekiedy (oczywiście przy zachowaniu odpowiednich proporcji) do losów spuścizny Johanna Sebastiana Bacha i roli Feliksa Mendelssohna w jej sensacyjnym epokowym odkryciu i reintrodukcji do światowego dziedzictwa kultury. Najlepsze książki pisarza stanowią egzemplaryczne doświadczenie historii „dwudziestowiecznego piekła” w jej najokrutniejszych i najkrwawszych przejawach, porównywalne w całej rozciągłości, jeśli chodzi o ich jakość i wymowę etyczno-artystyczną, z dziełami Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Aleksandra Solżenicyna, czy Warłama Szalamowa.

Dzięki wieloletnim dogłębnym badaniom teologa ewangelickiego Uwe Wolffa, które zaowocowały solidnie udokumentowaną i wydaną w roku 2012 w imponującej szacie

graficznej biografią. postać Schapera została wreszcie po długim okresie czasu w wymiarze globalnym wydobyta z mroku zapomnienia i przywrócona dyskursowi naukowemu m. in. dzięki uroczystej promocji kościelno-wydawniczej i inicjatywom popularyzatorskim w rozmaitych mediach. nad którymi z reguły sprawowali patronat szwajcarscy i niemieccy ludzie kościoła (także z udziałem zaproszonych gości z Polski).

Mgr Paulina Cioroch podjęła w przedłożonej do oceny pracy doktorskiej dobrze przemyślaną próbę analizy literaturoznawczej wybranych utworów prozatorskich pisarza, który w latach 50 i 60 uzyskał przejściowo pewną popularność w Republice Federalnej Niemiec i nieco mniejszą w Szwajcarii (na pewno nie taką, na jaką by zasługiwał). Wzmoczone zainteresowanie i recepcja jego twórczości za granicą (w tym w Polsce) miały się pojawić dopiero dużo później już po śmierci pisarza.

Jednakże mimo, że Schaper zajmował znaczące miejsce w ówczesnej panoramie życia literackiego, uzyskiwał wyróżnienia, nagrody literackie, a nawet odznaczenia państwowe najwyższego szczebla, popadł w późniejszych latach nieomal w graniczące ze zbiorową amnezją zapomnienie. Na szczęście nie wszyscy się z tym pogodzili. Utraconą pamięć usiłują przywrócić i wskrziesić obecnie badacze niemieccy, szwajcarscy, estońscy, a także polscy. Bardzo ważną rolę odegrały np. wydany w r. 1998 w Tartu i wymieniony przez autorkę na s. 13 specjalny zeszyt *Triangulum* - rocznika germanistycznego Estonii, Łotwy i Litwy oraz tom pt. *Annäherungen. Edzard Schaper wiederentdeckt* (2000) mówiący o ponownym odkryciu zapomnianego autora. W Polsce takiej publikacji jeszcze nie było, a nazwiska polskich germanistów – badaczy znających twórczość Schapera dadzą się wymienić niemal na palcach jednej ręki. W niewielkim stopniu pielęgnuje się pamięć o pisarzu na uczelniach kościelnych.

Należy w tym miejscu jednoznacznie stwierdzić, że w obliczu wspomnianego stanu badań pracy doktorskiej p. Cioroch przysługuje w tym kontekście walor pierwszego monograficznego opracowania i ujęcia germanistyki polskiej, poświęconego wielu utworom i aspektom bogatej twórczości Edzarda Schapera. Świadczy to ponadto w chlubny sposób o innowacyjnym programie badawczym germanistyki szczecińskiej, a także o osobistym zaangażowaniu Pani prof. US Eweliny Kamińskiej jako Promotora dysertacji i o jej kompetencjach.

Głównym celem dysertacji jest badawcza eksploracja twórczości niemieckiego pisarza w ramach szeroko rozumianej tematyki doświadczeń granicznych. W części teoretycznej autorka odwołuje się w kilku miejscach do teoretycznych stwierdzeń wybitnego niemieckiego ekonomisty i socjologa Georga Simmela (obszary pogranicza jako „przestrzenie krystalizacji”. sprzyjające i przyczyniające się do tworzenia „własnych światów” i

„społeczeństw granicznych”), co uważam za bardzo cenne w aspekcie dogłębnej analizy badawczej prowadzonej w niemieckim obszarze intelektualnym i kulturowym

Zasadnicze założenie badawcze wiąże się przy tym z analizą pojęcia granicy i jej wpływu na tożsamość na płaszczyźnie indywidualnej i zbiorowej. W części teoretycznej rozprawy doktorantka nakreśliła wielowarstwowy i wieloaspektowy obraz północno-wschodniej Europy na rozległej przestrzeni czasowej od końca XIX do połowy XX wieku, w tym rewolucji rosyjskiej 1905 r., pierwszej i drugiej wojny światowej, fińsko-sowieckiej wojny zimowej, stanowiące oś tematyczno-kompozycyjną i tło omawianych utworów. P. Cioroch przybliżyła kulturową różnorodność i specyfikę terenów zamieszkałych przez wiele grup narodowościowych oraz ich wzajemne, nie zawsze mające charakter pokojowy relacje. Omówiono pojęcia ‘granica’ i ‘przestrzeń’ jako generalne kategorie badawcze przy wskazaniu na częściową zmianę paradygmatu, która dokonała się pod wpływem zwrotu topograficznego tzw. *spatial turn*, znanego w terminologii francuskiej jako *tournant spatial*.

Historię swojego życia Schaper opisał sam w autobiograficznej książce *Bürger in Zeit und Ewigkeit*. Lektura tego dzieła skłania zdaniem doktorantki do refleksji nad relacją, którą autor stwierdza pomiędzy przestrzenią, tożsamością i pamięcią jednostki (s. 202). Autorka podejmuje także próbę udanego, aczkolwiek nieco skrótowego porównania obrazu Europy północno-wschodniej wynikającego z utworu Schapera z autobiograficznym esejem Czesława Miłosza pt. *Rodzinna Europa* w przekładzie niemieckim.

Zestawienie tych dzieł w jedną parę wynika stąd, że ich twórcy nieomal w tym samym czasie opisują powyższe terytoria z pozycji emigranta, który wprawdzie utracił kontakt z opisywaną przestrzenią, natomiast w późniejszym okresie odwołuje się przy jego opisie do pamięci zarówno indywidualnej jak i zbiorowej. Warto wspomnieć, że p. mgr Cioroch odwołuje się także w innych miejscach pracy do twórców literatury polskiej. I tak opisując zniszczenie Kalisza na początku pierwszej wojny światowej wspomina literacki opis pożaru Kalisza vel Kalińca i exodus ludności miasta przedstawiony na kartach powieści *Noce i dnie* Marii Dąbrowskiej. Warto zresztą w tym miejscu wspomnieć, że nakładem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kaliszu ukazała się w r. 2014 książka Arkadiusza Błaszczyka *Miasto ponad ogień i czas. Echa kaliskiego sierpnia 1914 roku w literaturze, grafice i filmie*. Ciekawy jest także obraz zniszczonego miasta w oczach niemieckiego pastora Friedricha Rutz przedstawiiony w jego kronice parafii w Nowych Skalmierzycach<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> P. Friedrich Rutz, *Z kroniki parafii ewangelickiej w Nowych Skalmierzycach 1916-1919. Schylek pierwszej wojny światowej i odzyskanie niepodległości przez państwo polskie we wspomnieniach niemieckiego pastora*, Ostrów Wielkopolski 2011, przekład Roman Dziergwa.

Dalsza część pracy to z kolei dwa rozdziały, opisujące interpretacje wybranych tekstów prozatorskich Schapera. W pierwszym z nich analizowane są jego cztery powieści obrazujące spotkania różnych grup etnicznych, kulturowych oraz religijnych na terenie północo-wschodniej Europy na tle wydarzeń historycznych. Literacka kreacja tych kontaktów ma tylko w nielicznych przypadkach charakter pokojowy. Reprezentanci poszczególnych narodów - zdaniem doktorantki - zostają przy tym w rozważaniach autora ukazani często dość stereotypowo. I tak Polacy to frankofile, katolicy i patrioci, a i także w sporadycznych przypadkach fanatycy religijni i nacjonałiści, raczej wrogo nastawieni do Rosjan i Żydów. Warto wspomnieć w tym miejscu, że pisarz po wyjeździe z Polski w roku 1929 opuścił wysepkę niedaleko Bornholmu, gdzie się wcześniej osiedlił i przyjechał do już niepodległej Polski. W wieku lat ponad 20 lat pracował jako ogrodnik niedaleko miejsca urodzenia, bo w zamku książąt Czartoryskich w Gołuchowie k. Kalisza i tam, a także później miał okazję poznać także przedstawicieli polskiej arystokracji. Z drugiej strony ukazani w powieści Schapera Rosjanie to niemal tylko i wyłącznie okrutni ateści i azjatyccy barbarzyńcy.

Jednak autorowi przyświecają inne, raczej pozytywne cele i zamierzenia, nieobecne prawie zupełnie w tak obecnie modnej prymitywnie werystycznej i nierzadko „turpistycznej” literaturze postmoderny. Schaper jako człowiek i pisarz religijny nie tylko w sferze deklaracji pragnie mianowicie pokazać, a nawet udokumentować, że ukształtowane wskutek różnych polityczno-historycznych czynników uprzedzenia należy pokonywać w imię chrześcijańskiej miłości bliźniego, jednoczącej grupy etniczne wyznające różne odmiany tej samej religii – luteranizm, katolicyzm i prawosławie w jeden kościół chrystusowy.

Z kolei w drugim rozdziale autorka poddaje analizie literaturoznawczej trzy teksty Schapera, które poruszają problematykę tożsamości człowieka opuszczającego własną ojczyznę i przekraczającego granice geograficzne – kulturowe i mentalne. Schaper przedstawia tu m. in. jednostkowe losy fińskiego szpiega na terenie Związku Sowieckiego oraz zesłanego na Syberię wysiedleńca z Litwy.

Przeprowadzona w rozprawie analiza wybranych dzieł Edzarda Schapera umożliwia według autorki sformułowanie stosownych wniosków, dotyczących dwóch koncepcji granicy. Pierwsza z nich to granica pomiędzy różnymi religiami przy jednoczesnym wskazaniu przez Schapera na istotę wiary. Protagonisci przekraczają granicę terytorium, na którym rozwinęła się odmienna od ich własnej religia zmagając się z różnymi trudnościami, aby końcem końców zrozumieć, iż jedynie tolerancja wobec wyznawców innej wiary warunkuje uchwycenie jej prawdziwego sensu (a więc np. w sensie oświeceniowego dramatu G. E. Lessinga *Nathan der Weise* i tzw. Ringparabel, czyli przypowieści o trzech pierścieniach).

Główne założenie jest takie, że poprzez miłość do bliźniego odkrywamy Boga, a przy tym w końcu siebie samego.

Drużga koncepcja to granica między kulturami i narodami, w których Europa północno-wschodnia kreowana jest jako wieloetniczne pogranicze, jako strefa wzajemnego przenikania się języków, tradycji i wyznań religijnych. Schaper zwraca uwagę na to, że koegzystencja mieszkańców pogranicza w naturalny sposób obfituje w sytuacje konfliktowe, które pisarz proponuje rozwiązywać zgodnie z zasadami chrześcijańskiego humanizmu.

Dalszym zagadnieniem poruszonym w dysertacji mgr Cioroch jest zagadnienie wpływu doświadczenia granicznego na jednostkę. Z kryzysu tożsamości wyprowadzić może wedle Schapera jedynie (samo)uświadczenie sobie, iż to Bóg kieruje działaniem błąkającego się i błędzącego człowieka, którego „prowadzi od ciemności do jasności”.

Pisarz odnosi się także w swoich utworach do wpływu granicy na płaszczyźnie zbiorowej. Daje temu wyraz poprzez spojrzenie na reakcje ludzi na wybuch I wojny światowej. Większość z nich ucieka w nieznaną, aby tylko ocalić życie, lecz po przybyciu na obcą ziemię, całuje ją i nazywa swoją nową ojczyzną. Schaper konstatuje bowiem i nie jest w tym pierwszy, iż nie da się wykreślić, ani wyznaczyć granic ojczyzny na mapie. Autor kreuje obraz człowieka na obczyźnie, który dochowuje wiary swojemu krajowi pochodzenia dzięki posługiwaniu się językiem ojczystym, wyznawaniu swej religii oraz poczuciu narodowej dumy. Pokazuje także, że przemierzając granice geograficzne danego obrazu przenosimy tam również naszą tożsamość narodową, regionalną i wyznaniową. Przy okazji przekonuje, że prawdziwa ojczyzna chrześcijanina znajduje się poza granicami doczesności i że właśnie ona powinna stać się głównym celem życiowej wędrówki.

Stąd przesłanie dzieł Edzarda Schapera ma charakter uniwersalny, transwyznaniowy i ponad graniczny. Schaper jest pisarzem w pierwszej linii chrześcijańskim proponując ekumeniczny dialog różnych regionalnych, narodowych, czy wreszcie europejskich wspólnot religijnych jako pokojową formę porozumienia międzykulturowego. Niwelowanie podziałów i różnic jest według niego możliwe wyłącznie na drodze wzajemnego poznania, zrozumienia i tolerancji. Pisarz apeluje w swojej twórczości o pokonywanie granic dzielących ludzi, dlatego można go uznać za orędownika współczesnej europejskiej integracji, natomiast jego twórczość określić mianem świadectwa międzykulturowych spotkań w północno-wschodniej Europie.

Należy mieć nadzieję, że w mieście urodzenia autora, które dzięki inicjatywom m. in. dyrektora muzeum miejskiego Witolda Banacha, o których wzmiankuje autorka dysertacji, publikowało już polskie przekłady utworów Schapera, będzie mogło już niebawem ukazać się

co najmniej skrócone polskie wydanie jego biografii, a także innych utworów, które przyczynią się do rozslawienia osoby autora i renesansu jego polskiej popularności i recepcji. Oczywiście taką rolę powinna odegrać także recenzowana tu rozprawa mgr Pauliny Cioroch, której wydanie drukiem pragnąłbym niniejszym zarekomendować. Pożyteczną rolę mogłoby również spełnić wydanie skróconej wersji rozprawy w języku polskim.

Jeśli chodzi o formalną stronę pracy należy podkreślić dobre i suwerenne opanowanie języka niemieckiego dyskursu naukowego i wysoki poziom stylistyczny wywodów autorki. Przy lekturze tekstu znalazłem jedynie niewielką ilość ewidentnych błędów, czy „przestrzeżeń” stylistyczno-semantycznych. Niestety w tekście pojawiają się stosunkowo często liczne dokuczliwe błędy literowe, które należałoby jak najszybciej wyeliminować podczas uważnej i precyzyjnej korekty.

W świetle opisanych powyżej argumentów i uwag oraz biorąc pod uwagę generalnie pozytywną ocenę pracy, którą uważam w swoim zakresie za godną akceptacji i spełniającą wyznaczone standardy i kryteria, stwierdzam, że rozprawa doktorska magister pani mgr Pauliny Cioroch spełnia warunki stawiane pracom doktorskim, a w szczególności odpowiada wymogom odnośnej ustawy, w tym spełnia warunki zawarte i określone w jej art. 13. Tym samym wnoszę niniejszym o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Roman Dziergwa